

Sygn. akt IV KO 10/22

POSTANOWIENIE

Dnia 21 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

SSN Paweł Wiliński

w sprawie **M. C. i K. K.**

skazanych za czyny z art. 148 § 2 pkt 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 21 kwietnia 2022 r.

wniosku obrońcy skarżanych o wznowienie postępowania

zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 24 stycznia 2002 r., sygn. akt II AKa (...),

utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w S.

z dnia 5 lipca 2001 r., sygn. akt II K (...),

postanowił:

1. oddalić wniosek;

**2. kosztami postępowania wznowieniowego obciążyć skarżanych,
w częściach na nich przypadających.**

UZASADNIENIE

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 5 lipca 2001 r., sygn. akt II K (...), uznał pięciu oskarżonych, w tym M. C. i K. K., za winnych dokonania w dniu 11 października 1998 r. w G. ze szczególnym okrucieństwem dwóch zabójstw – A. N. i S. N. – zakwalifikowanych z art. 148 § 2 pkt 1 k.k., przy czym wymienionym dwóm oskarżonym wymierzył za każdy z przypisanych im czynów kary po 25 lat pozbawienia wolności i łącznie karę dożywotniego

pozbawienia wolności. Orzekł również środek karny w postaci pozbawienia praw publicznych, łącznie na okres 10 lat.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych, w tym obrońców M. C. i K. K., Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 24 stycznia 2002 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w S.. Kasacje wniesione przez obrońców skazanych, Sąd Najwyższy oddalił postanowieniem z dnia 8 stycznia 2003 r., sygn. akt III KK 261/02.

Pismem datowanym 18 stycznia 2022 r. obrońca skazanych M. C. i K. K., powołując się na art. 9 § 2 k.p.k. w zw. z art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 541 § 1 k.p.k., wniósł o:

„1. wznowienie postępowania w sprawie przeciwko M. C. i K. K., skazanym za czyn określony m.in. w art. 148 § 2 pkt 4 (powinno być: pkt 1 – uw. SN) k.k.;

2. uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w S., II Wydziału Karnego z dnia 5 lipca 2001 r., sygn. akt II K (...), oraz innych orzeczeń zapadłych w przedmiotowym postępowaniu sądowym w całości w stosunku do wszystkich oskarżonych skazanych tym wyrokiem;

3. przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w S., II Wydziału Karnego lub innemu równorzędnemu Sądowi Okręgowemu spoza apelacji (...).”

W oparciu o art. 9 § 2 k.p.k. w zw. z art. 97 k.p.k. w zw. z art. 546 k.p.k. wniósł o przeprowadzenie następujących czynności sprawdzających:

„a. oględzin programu telewizyjnego autorstwa redaktora P. K. z dnia 30 grudnia 2021 r., wyemitowanego w telewizyjnym programie

śledczym A. G. ((...)) na fakt treści oświadczeń składanych przez: A. B., H. L., I. T. oraz anonimowego informatora, a w szczególności odnośnie ustalenia, że organy ścigania miały wiedzę, co najmniej od 30 listopada 1998 r., że sprawcą zabójstwa jest R. T., a pomimo tej wiedzy i dowodów potwierdzających to ustalenie nadały mu status świadka anonimowego oraz na fakt wykazania, że to zaniechanie uzasadnia możliwość popełnienia przestępstwa z art. 231 k.k.;

b. dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z dokumentu – pisma Prokuratury Okręgowej w S. z dnia 14 grudnia 2021 r., na fakt treści udzielonej odpowiedzi, a w szczególności w zakresie odmowy ujawnienia tożsamości świadka anonimowego;

c. dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z dokumentu – pisma obrońcy z dnia 14 grudnia 2021 r., na fakt treści udzielonej odpowiedzi, a w szczególności w zakresie stanowiska obrony skazanych w

zakresie braku podstaw faktycznych i prawnych zaniechania ujawnienia tożsamości świadka anonimowego;

d. dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z dokumentu – pisma obrońcy z dnia 26 października 2021 r. na fakt treści wniosku w zakresie uchylenia postanowienia z dnia 30 listopada 1998 r.;

e. dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach Sądu Najwyższego, sygn. akt III KO 51/13, na fakt uprawdopodobnienia wpływu manipulacji procesowych, w tym ukrywania tożsamości sprawcy zabójstwa, na fakt treści ostatecznego wyroku skazującego oraz na fakt treści oświadczeń składanych różnym osobom przez R. T. w zakresie udziału w zabójstwie skazanych M. C. i K. K.”.

Ponadto na podstawie art. 545 § 1 w zw. z art. 532 k.p.k. wniósł „o wstrzymanie wykonania wyroku i wydanie polecenia niezwłocznego zwolnienia skazanych M. C. i K. K. ”. W części motywacyjnej wniosku jego autor nadmienił, że cyt. „gdyby Sąd Najwyższy uznał, że opisane w uzasadnieniu okoliczności nie dają podstaw prawnych do powoływania się na art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k., to alternatywnie obrona jako podstawę prawną wniosku wskazuje na art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k.”

Prokurator Prokuratury Krajowej w pisemnej odpowiedzi na wniosek wniósł o jego oddalenie.

Kolejnym pismem datowanym 6 kwietnia 2022 r. obrońca wniósł o nieuwzględnienie stanowiska prokuratora odnośnie do wniosku. Wskazał m.in., że „Autor odpowiedzi błędnie interpretuje podstawy prawne i faktyczne, jakie legły u podstaw wniosku i celowo przypisuje im inne znaczenie. Zabieg ten ma na celu rozmycie podjętych przez Prokuraturę Wojewódzką w S. manipulacji procesowych, które stanowią rzeczywistą podstawę wniosku, tj. nadanie sprawcy zabójstwa statusu świadka anonimowego ze wszystkimi tego negatywnymi konsekwencjami procesowymi”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Opisany wyżej wniosek o wznowienie postępowania jest kolejną próbą spowodowania wzruszenia wyroku, którym zostali skazani M. C. i K. K.. Poprzednie tego rodzaju wnioski Sąd Najwyższy oddalił postanowieniami z dnia 8 sierpnia 2013 r., III KO 51/13 oraz z dnia 10 grudnia

2015 r., III KO 99/15 23, natomiast w związku z sygnalizacją obrońcy postanowieniem z dnia 23 stycznia 2019 r., III KO 149/18, stwierdził, że brak jest podstaw do wznowienia postępowania z urzędu. Rozpatrując ostatnio złożony wniosek, należało podzielić pogląd prokuratora, że nie zasługuje on na uwzględnienie. Uzasadniając to stanowisko, w pierwszej kolejności trzeba zaznaczyć, że – jeśli pominąć kwestię zaistnienia któregoś z uchybień wymienionych w art. 439 § 1

k.p.k. – sąd rozpoznający wniosek o wznowienie postępowania nie ocenia prawidłowości postępowania poprzedzającego wydanie prawomocnego wyroku, w szczególności nie zajmuje stanowiska, czy sądy orzekające w sprawie prawidłowo oceniły przeprowadzone dowody i dokonały prawdziwych ustaleń faktycznych. Rozważa natomiast, czy wniosek rzeczywiście, a nie tylko werbalnie opiera się na ustawowych przesłankach wznowienia postępowania, które jasno określają, kiedy wznowienie powinno nastąpić. W takim razie zupełnie zbędne było obszerne nawiązywanie przez autora wniosku do zebranego w aktach sprawy materiału dowodowego, przebiegu rozprawy i wykazywania niewiarygodności wyjaśnień składanych przez R. T., czy też przekonywanie, że „istotnym dowodem wykluczającym udział M. C. i K. K. w zabójstwie jest fakt, że policja, zabierając wszystkie ubrania z domu tychże osób, nie znalazła wśród nich śladów krwi”. Nie zmienia to jednak faktu, że obecnie rozpoznawany wniosek odwołuje się do przesłanek wznowienia postępowania, ale jego analiza każe przyjąć, że nie przedstawia w sposób przekonujący, iż rzeczywiście one zaistniały.

Konstrukcja wniosku jest o tyle nietypowa, że jego autor zasadniczo odwołuje się do art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k. (nie jest zrozumiałe powołanie również art. 9 § 2 k.p.k., skoro wniosek nie dotyczy czynności, którą Sąd Najwyższy może lub ma obowiązek podjąć z urzędu), ale alternatywnie wskazuje na art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. Niekiedy może to być uzasadnione, skoro można sobie wyobrazić sytuację, kiedy we wniosku o wznowienie postępowania wskazuje się, że w związku z postępowaniem dopuszczono się przestępstwa, co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia i zarazem wykazuje się, że jest to równoznaczne z ujawnieniem się nowego faktu wskazującego na którąś z okoliczności wymienionych w art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. (zob. postanowienie Sądu najwyższego z dnia 16 stycznia 2018 r., V KO 83/17). Zdaniem prokuratora, w niniejszej sprawie nie zaistniała sytuacja procesowa uprawniająca do takiej konstrukcji wniosku, który to pogląd jest zasadny.

Stawiając tezę, że w związku z postępowaniem dopuszczono się przestępstwa, obrońca prawidłowo przytoczył art. 541 § 1 k.p.k. Z przepisu tego oraz z art. 541 § 2 k.p.k. wynika, że o ile wnioskodawca odwołuje się do przesłanki wznowienia określonej w art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k., powinien wskazać prawomocny wyrok skazujący za czyn popełniony w związku z postępowaniem, chyba że orzeczenie takie nie może zapaść z powodu przyczyn wymienionych w art. 17 § 1 pkt 3-11 lub w art. 22 k.p.k. W takim jednak wypadku wnioskodawca powinien wskazać orzeczenie zapadłe w postępowaniu karnym, stwierdzające niemożność wydania wyroku skazującego. Przedmiotowy wniosek wymogu tego nie spełnia – nie wskazuje ani wyroku skazującego za czyn popełniony w związku z postępowaniem prowadzonym w sprawie M. C. i in., ani zapadłego w postępowaniu

karnym orzeczenia stwierdzającego niemożność wydania takiego wyroku. Celowe będzie nadmienić, że w odpowiedzi na wniosek prokurator przypomniał, iż w Prokuraturze Okręgowej w B. było prowadzone śledztwo w sprawie o sygn. V Ds. (...), zmierzające do ustalenia, czy w związku z postępowaniem prowadzonym w wymienionej sprawie ktoś dopuścił się przestępstwa. W szczególności chodziło o ustalenie, czy wobec ówczesnie pięciu podejrzanych funkcjonariusze Policji stosowali przemoc w celu uzyskania określonych wyjaśnień (czyn z art. 246 k.k.). Faktu tego nie potwierdzono, w związku z czym postanowieniem z dnia 26 sierpnia 2013 r. śledztwo zostało umorzone wobec stwierdzenia, że czynu nie popełniono. Obecnie obrońca stara się przekonać, że „jednym z bezprawnych czynów funkcjonariuszy publicznych było zaniechanie zatrzymania, zaniechanie wydania postanowienia o postawieniu zarzutów i skierowania do sądu wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania, a w miejsce tych czynności dokonano nadania statusu świadka anonimowego osobie podejrzewanej”. Wskazuje zarazem, że „takie zaniechanie może wypełniać znamiona przestępstwa opisanego w art. 231 k.k. (czyn w chwili jego popełnienia zagrożony karą pozbawienia wolności do 3 lat), art. 235 k.k. (czyn w chwili jego popełnienia zagrożony karą pozbawienia wolności do 3 lat) lub art. 236 k.k. (czyn w chwili jego popełnienia zagrożony karą pozbawienia wolności do 2 lat). Postanowienie o nadaniu statusu świadka anonimowego zostało wydane w dniu 30 listopada 1998 r. Mając na uwadze treść art. 101 § 1 pkt 4 k.k. w brzmieniu z dnia 30 listopada 1998 r., przedawnienie karalności wskazanych przestępstw następowało po 5 latach. W związku z tym, z uwagi na moment składania przedmiotowego wniosku o wznowienie nie jest możliwe doprowadzenie do prawomocnego skazania żadnej z odpowiedzialnych osób (art. 541 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.)”. Wywód ten ma istotny brak, mianowicie obrońca pominął (pominął również w piśmie z dnia 6 kwietnia 2022 r.) wspomniany wymóg z art. 541 § 2 k.p.k., nakładający na wnioskodawcę obowiązek wskazania orzeczenia zapadłego w postępowaniu karnym, stwierdzającego niemożność wydania wyroku skazującego. Wymóg ten byłby spełniony, gdyby obrońca wskazał stosowne orzeczenie właściwego organu procesowego, wydane w następstwie złożenia zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa przez osoby podejmujące czynności urzędowe w postępowaniu prowadzonym w sprawie zabójstw braci N.. Jest zrozumiałe, że nie mógłby na tym poprzestać, bowiem musiałby zarazem uprawdopodobnić, że owo hipotetycznie przestępcze zachowanie mogło mieć istotny wpływ na treść wydanego w tej sprawie wyroku, w szczególności skutkować niesłusznym skazaniem osób objętych wyrokiem. W istniejących realiach procesowych nie ma potrzeby rozwijania tego wątku, można jednak nadmienić, że o ile autor wniosku podkreślił, iż „rzeczywistą” podstawą wniosku jest „nadanie sprawcy zabójstwa statusu świadka anonimowego ze wszystkimi tego

negatywnymi konsekwencjami procesowymi”, to nasuwa wątpliwości teza skarżącego, że takie postąpienie prokuratora mogło mieć istotny wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku, w szczególności skutkować przypisaniem M. C. i K. K. niepopęlnionych przez nich zbrodni.

Jak wcześniej zaznaczono, obrońca postulował, by wniosek alternatywnie potraktować jako zgłaszający nowe fakty lub dowody w rozumieniu art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. Analiza treści wniosku prowadzi do przekonania, że również przy takiej interpretacji tego pisma, brak jest podstaw do uwzględnienia wniosku. Nowym faktem, mającym, zdaniem skarżącego, wskazywać na poważne prawdopodobieństwo wadliwości wyroku skazującego M. C. i K. K., jest ustalenie, że organy ścigania co najmniej od 30 listopada 1998 r. miały wiedzę, że sprawcą zabójstwa jest R. T., a pomimo tej wiedzy i dowodów potwierdzających sprawstwo tej osoby, nadały jej status świadka anonimowego. Wspomnianego ustalenia miał dokonać red. P. K., autor wskazanego we wniosku programu telewizyjnego. W związku z tym nasuwa się szereg uwag.

Jest oczywiste, że ustalenie w sposób pewny, której osobie nadano w toku postępowania status świadka anonimowego, powinno opierać się na dokumentach. Tymczasem z wniosku wynika, że dokumenty te nie były dostępne wspomnianemu dziennikarzowi, jak też obrońcy. W dołączonym do wniosku piśmie z dnia 14 grudnia 2021 r. Prokurator Okręgowy w S. przyznała, że w toku śledztwa jednemu ze świadków postanowieniem z dnia 30 listopada 1998 r. nadano status świadka anonimowego (nr (...)), co wynika zresztą z akt przedmiotowej sprawy; stawia to pod znakiem zapytania zarejestrowaną na użytek programu telewizyjnego wypowiedź prokurator H. L., że „nie było tam świadka incognito”), zarazem stwierdziła, że „zgodnie z art. 184 § 8 k.p.k. na etapie postępowania sądowego postanowienie o zachowaniu w tajemnicy danych umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka może uchylić wyłącznie sąd na wniosek prokuratora” oraz że skierowanie takiego wniosku uznano za niezasadne. W tym względzie zwrócono uwagę, że w toku procesu Sąd orzekający oddalił wniosek o przesłuchanie świadka anonimowego oraz że protokoły zeznań tego świadka nie zostały zaliczone do materiału dowodowego, zatem zeznania te nie miały wpływ na treść wyroku (nie jest jasne, dlaczego wskazano na uchylony wyrok Sądu Okręgowego w S. z dnia 17 marca 2000 r., sygn. akt II K (...), a nie na obowiązujący wyrok tego Sądu z dnia 5 lipca 2001 r., sygn. akt II K (...), jednak nie podważa to głównej myśli pisma). Wymaga również odnotowania, że dane personalne świadka anonimowego w rozmowie z dziennikarzem ujawnił jedynie „anonimowy policjant” (zob. s. 7-8 wniosku), co sprawia, że ta informacja jest nie do zweryfikowania oraz że realiów procesowych sprawy nie zmienia wywód skarżącego zakończony stwierdzeniem, iż „w sytuacji zmiany statusu świadka anonimowego na podejrzanego bądź

oskarżonego należy wydać postanowienie o uchyleniu postanowienia o zachowaniu w tajemnicy danych umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka”.

Zakładając, że nie myli się autor wniosku, iż świadkiem anonimowym w tej sprawie był R. T. oraz że nadanie mu tego statusu nie było prawidłowym postępowaniem prokuratora, nie przekonuje zasadnicza teza wniosku, że postąpienie to miało daleko idące następstwa, w szczególności mogło skutkować błędnym skazaniem pozostałych oskarżonych, zwłaszcza M. C. i K. K. za dokonanie zabójstw braci N.. W tym względzie obrońca wskazał, że „decyzja Prokurator H. L. z dnia 30 listopada 1998 r. miała następujące skutki faktyczne i prawne w sferze praw i obowiązków skazanych, które uzasadniają zasadność niniejszego wniosku:

- „A. wprowadziła w błąd podejrzanych i Sąd Okręgowy w S. co do tożsamości osoby, która ujawniła miejsce ukrycia zwłok S. N.;
- B. doprowadziła do braku zatrzymania i tymczasowego aresztowania sprawcy zabójstwa, co determinowało realną możliwość matactwa;
- C. doprowadziła do ukrywania, pod płaszczykiem świadka anonimowego, tożsamości sprawcy zabójstwa
- D. pozbawiła Sąd orzekający możliwości pełnej oceny wyjaśnień R. T. , S. S. i P. P. w kontekście wydania wyroku skazującego na M. C. i K. K. na karę dożywotniego pozbawienia wolności;
- E. stanowiła świadome podjęcie działań mających na celu ukrycie tożsamości jednego ze sprawców przez funkcjonariusza publicznego, jakim jest prokurator, co stanowi zaniechanie, które w ocenie obrony może wypełniać znamiona przestępstwa o jakim mowa w art. 231 k.k.
- F. fakt posiadanej przez funkcjonariuszy publicznych wiedzy o prawdziwym sprawcy zabójstwa i zaniechaniu zatrzymania go spowodował, że wszystkie inne czynności prowadzone w niniejszej sprawie mogą być obarczone pierwotnym zaniechaniem, które może prowadzić do wniosku, że nieznany funkcjonariusz publiczny udzielał pomocy sprawcom zabójstwa w celu marginalizacji ich odpowiedzialności karnej, poprzez przerzucenie odpowiedzialności na osoby trzecie, tj. M. C. i K. K..”

Lektura tego fragmentu pisma nasuwa spostrzeżenie, że obrońca wyciąga z określonych zdarzeń zbyt daleko idące wnioski oraz formułuje je z pominięciem okoliczności, której nie sposób bagatelizować, mianowicie faktu, że R. T., o ile faktycznie od 30 listopada 1998 r. posiadał status

świadka anonimowego, to szybko go utracił, bowiem w dniu 10 grudnia 1998 r. przedstawiono mu zarzut dokonania zabójstwa braci N.(k. 449) i finalnie objęto go aktem oskarżenia i skazano go za dwa zabójstwa wyrokiem, który rozstrzygnął o odpowiedzialności również M. C. i K. K.. Pomija też obrońca, że skazanie tych oskarżonych opierało się nie tylko na wyjaśnieniach R. T. z postępowania przygotowawczego (przed Sądem *meriti* odwołanych co do własnego sprawstwa oraz sprawstwa M. C. i K. K.), ale też innych oskarżonych: P. P. i S. S.. Nadto:

- nie wiadomo dlaczego tożsamość osoby, która ujawniła miejsce ukrycia zwłok S. N. miałyby rzutować na ustalenia co do przebiegu zdarzenia, zwłaszcza dlaczego potwierdzenie, że osobą tą był R. T. mogłoby prowadzić do podważenia tych ustaleń, w tym odnośnie do roli M. C. i K. K.,

- z treści wniosku wynika, że matactwo ze strony R. T. miałyby polegać na utrzymywaniu kontaktu z P. P. i S. S. oraz na wspólnym z nimi wytypowaniu osób, na które zostanie przerzucona odpowiedzialność, przy czym cyt. „R. T. przez 10 kolejnych dni miał rzeczywistą możliwość przygotowywania się do pomówienia innych osób w celu efektywnego umniejszenia swojej roli w zabójstwie” (k. 13-14). Zdaniem obrońcy, niezwłoczne pozbawienie go wolności możliwość tego rodzaju matactwa by eliminowało, jednak – pomijając okoliczność, że owo matactwo pozostaje jedynie w sferze przypuszczeń autora wniosku – nie dostrzega on, że jeśli trzej wymienieni skazani rzeczywiście mieliby uzgadniać linię obrony, w tym typować osoby do kłamliwego ich pomówienia, to logicznym momentem tego rodzaju zachowania byłby czas krótko po zdarzeniu, a nie prawie 2 miesiące później. Nie wiadomo przy tym, dlaczego to hipotetyczne „typowanie” wyłoniło właśnie M. C. i K. K.,

- ewentualne nadanie R. T. statusu świadka anonimowego samo przez się nie świadczy o intencjonalnym ukrywaniu sprawcy zabójstwa (trudno znaleźć cel takiego zachowania ze strony prokuratora), nadto przeczy temu fakt, że krótko po 30 listopada 1998 r. wydano postanowienie o przedstawieniu mu zarzutów. Trzeba też podkreślić, że treść zeznań świadka anonimowego (k.233, 752) nie dawała podstaw do przyjęcia, że uczestniczył on w zabójstwach braci N.,

- nie wiadomo, dlaczego ewentualna wiedza, że R. T. przez 10 dni, kiedy miał status świadka anonimowego, dałaby Sądowi *meriti* możliwość pełniejszej oceny jego wyjaśnień oraz wyjaśnień P. P. i S. S. (zapewne obrońca ma na myśli, że ta wiedza skłoniłaby Sąd do odrzucenia tych wyjaśnień, jednak ta supozycja ma charakter życzeniowy). Możliwości tej Sąd nie był zresztą pozbawiony, bowiem miał wiedzę, że w sprawie występuje „świadek nr (...)” (akt oskarżenia k. 1477) i nie istniały przeszkody, by dowiedział się, kto nim jest,

- postąpieniem zdecydowanie za daleko idącym ze strony profesjonalnego podmiotu jest stawianie tezy, że „nieznany funkcjonariusz publiczny (widać brak konsekwencji ze strony autora wniosku, bowiem wcześniej tego funkcjonariusza w sposób czytelny identyfikował – uw. SN) udzielał pomocy sprawcom zabójstwa w celu marginalizacji ich odpowiedzialności karnej, poprzez przerzucenie odpowiedzialności na osoby trzecie, tj. M. C. i K. K.”. Wcześniej nadmieniono, że nie jest jasne, jaki miałby być cel takiego działania, nie uwzględnił też obrońca, że chociaż w akcie oskarżenia zaznaczono, że „inspiratorami tegoż zdarzenia byli K. K. i M. C., którzy później odegrali główną rolę w dokonaniu zabójstw braci N.”, to trudno mówić o marginalizacji przez Prokuraturę odpowiedzialności pozostałych sprawców, skoro wszystkim postawiono taki sam zarzut popełnienia wspólnie i w porozumieniu dwóch zbrodni z art. 148 § 2 pkt 1 k.k.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy przedmiotowy wniosek oddalił, co zgodnie z art. 639 zd. drugie k.p.k. skutkowało obciążeniem skazanych kosztami postępowania wznowieniowego. Rozpoznanie wniosku niedługo po jego wpłynięciu, czyniło zbędnym wypowiedanie się odnośnie do wstrzymania wykonania zaskarżonego orzeczenia.